



„Tożsamościowo mocni” i „zakorzenieni” – elektorat Prawa i Sprawiedliwości

MARCIN KOTRAS

WYDZIAŁ EKONOMICZNO-SOCJOLOGICZNY UNIWERSYTET ŁÓDZKI

KATEDRA SOCJOLOGII POLITYKI I MORALNOŚCI

Abstrakt

W artykule zaprezentowano komunikaty z reprezentatywnych badań dotyczących profilowania elektoratów polskich partii politycznych. Przedmiotem analizy jest w tym przypadku elektorat Prawa i Sprawiedliwości, który w ocenie kluczowych kwestii społeczno-politycznych wyraźnie różni się od elektoratów pozostałych relewantnych ugrupowań politycznych. W tekście zestawiono wyniki sondaży z koncepcjami odnoszącymi się tzw. „mocnych” i „słabych” programów tożsamościowych oraz do propozycji Davida Goodharta, który zaproponował podział wyborców, na obywateli „skądś” („Somewheres”) i obywateli „zawsząd” („Anywheres”). Celem przeprowadzonej analizy jest próba charakterystyki wyborców Prawa i Sprawiedliwości i umiejscowienie tego elektoratu w wybranych (klasycznych) modelach podziałów społeczno-politycznych.

Słowa kluczowe:

Prawo i Sprawiedliwość, tożsamość, podział społeczny, wyborcy.

W demokratycznych społeczeństwach nie jest wyjątkową sytuacją, w której grupy obywateli mają poczucie, że ich poglądy nie są reprezentowane przez relewantne ugrupowania polityczne. Ta marginalizacja może być nawet traktowana jako naturalna konsekwencja instytucjonalizacji, w wyniku której ich poglądy uznane zostały jako nieodzwierciedlające pożądanego kierunku zmian kulturowych i społecznych. Grupy te w dyskursie publicznym były etykietowane jako: życiowo niezaradni, *homo sovieticusy*, wsteczniacy, hamulcowi zmian, ciemnogród, dotknięci wyuczoną bezradnością czy roszczeniowi. Jednocześnie taki forma kategoryzacji tych osób nie oznaczała, że ich poglądy, troski i lęki zostały unieważnione i przeniesione do rejestru spraw zapomnianych. Ekspozycja w dyskursie publicznym progresywnej wizji ładu społecznego, co charakteryzowało długie okresy polskiej transformacji, nie powodowało że ci, którzy czuli się wypchnięci poza główny nurt modernizacyjnej ścieżki stopniowo i z przekonaniem zinternalizowali model społeczeństwa otwartego, kosmopolitycznego, w którym światopogląd jednostek przesuwają się w stronę wartości liberalnych i progresywnych. Co więcej, taka forma prezentacji nowego porządku społecznego, jako w zasadzie bezalternatywnego, mogła wzmacniać u części obywateli brak poczucia bezpieczeństwa i przyczyniać się do eskalacji ich lęków, a w konsekwencji frustracji i gniewu.

Transformacyjne rekonfiguracje na rynku politycznym wygenerowały znaczną grupę wyborców, których można za Zygmuntem Baumanem określić jako retropijnych, czyli niewierzących, że przyszłość może przynieść dla nich coś dobrego, kumulujących swą nieufność do (kulturowo) obcych oraz poszukujących sensu i odpowiedzi na dręczące ich pytania w przeszłości (Bauman, 2018). Warto również dodać, że w ramach praktyk retropijnych może dochodzić do eskalacji tendencji

nacjonalistycznych i populistycznych prowadzących do powielania dychotomii My–Oni. W rezultacie odrzucony zostaje uniwersalizm na rzecz monokultury narodowej z usytuowanym w jej centrum „naszym” dziedzictwem, czyli „prawidłowo” rozumianą narodową kulturą.

Do tych właśnie potencjalnych wyborców swoją narrację zaadresowało Prawo i Sprawiedliwość. Narrację za Haydenem Whitem należy rozumieć jako model dyskursywny będący czymś w rodzaju repozytorium podstawowego znaczenia treściowego, które staje się określonym paradygmatem służącym do wyjaśniania zarówno przeszłości, terażniejszości, jak i tego co w tak zobrazowanym świecie może się wydarzyć w przyszłości. Narracja pełni zatem rolę porządkującą poprzez nadanie wybranym wydarzeniom charakteru logicznego, chronologicznego procesu, umożliwiając odbiorcom wytworzenie akceptowalnej i przyjętej w danej wspólnocie struktury znaczeń (White, 2014, s. 64). Narracja byłaby zatem intencjonalnym operowaniem danymi (Wasilewski, 2012, s. 25), w celu mobilizacji grupy elektoratu dającej przewagę na rynku politycznym i umożliwiającej kontrolę procesu decyzyjnego.

W zasadzie od wyborów w 2005 roku¹ narracja jaką posługiwało się Prawo i Sprawiedliwość konsekwentnie delegitymizowała logikę transformacyjnych przemian i elity symboliczne odpowiedzialne za jej przebieg, wzmacniając jednocześnie poczucie niepewności i lęku u istotnej części Polaków (Kotras, 2018). Intensyfikacja tego rodzaju retoryki zauważalna była również w kolejnych wyborach, szczególnie po 2010 roku, po tzw. sytuacji przełomu jaką była katastrofa lotnicza

pod Smoleńskiem (po pewnym czasie nastąpiło też bardzo silne wsparcie i multiplikowanie tej narracji przez media sprzyjające PiS²). Wybrane problemy, wydarzenia, zjawiska czy postacie zostały intencjonalnie skategoryzowane jako zagrażające bezpieczeństwu Polaków i odpowiedzialne za nasze życiowe niepowodzenia. Zmiany kulturowe zachodzące w ramach procesów modernizacji przedstawiane były z kolei jako agresywnie wkraczające w świat wartości i burzące podstawy funkcjonowania narodowej wspólnoty. Jednocześnie w narracji zaproponowano pakiet interpretacyjny, który miał być oczekiwany i dopasowany do potrzeb „zwykłego Polaka”. Ci wszyscy, którzy do tej pory byli nieakceptowani przez kulturowy mainstream, od których oczekiwano permanentnej adaptacji i akceptacji dla zmian kulturowych i społecznych mieli znaleźć swoją prawdziwą i skuteczną polityczną reprezentację. W narracji PiS bardzo wyraźnie akcentowana była hierarchiczna wizja świata z podziałem na skompromitowane elity i potrzebujących wsparcia zwykłych ludzi. To „zwykli Polacy” mieli stanowić podstawę i grupę tytułarną dla narodowej wspólnoty.

Prawo i Sprawiedliwość nie tylko zatem zidentyfikowało i nazwało lęki jakie towarzyszyły wielu Polakom, ale przede wszystkim posługując się swoją narracją te obawy uprawomocniło, kategoryzując je jako obronę tradycyjnych wartości. Wprowadziło je do politycznej agendy jako postawy właściwe, normalne (nawet pożądane), a nie powód do wstydu czy dowód na brak zdolności adaptacyjnych w zmieniającym się świecie. Wstyd, jaki mieli dotychczas odczuwać „zwykli Polacy”, niedostosowani, niewystarczająco europejscy,

roszczeniowi, w narracji PiS został skategoryzowany jako słuszny gniew tych, którzy domagają się uznania ich godności, interesów i przede wszystkim ważnych dla nich wartości. To właśnie PiS miał przywrócić poczucie bezpieczeństwa zagrożonym, będąc obrońcą tych, którzy do tej pory znaleźli się poza grupą transformacyjnych beneficjentów. Temu służyły również zapowiadane w kolejnych kampaniach wyborczych programy w ramach polityk publicznych, jak chociażby prawdziwy polityczny *gamechanger* – program „Rodzina 500 plus”. Ponadto w przekazach partii posługiwało się dychotomiczną wizją świata porządkującą społeczeństwo wedle kategorii „My” i „Oni”, gdzie „nasza” strona miała reprezentować właściwe rozumienie tego na czym powinien opierać się ład społeczny. Narracja miała również ważne elementy autoprezentacyjne, gdyż również liderzy PiS prezentowali siebie jako wykluczonych z głównego politycznego pola, którzy wracają, aby walczyć o godność Polski i Polaków. Prawo i Sprawiedliwość identyfikując krzywdy i lęki jakich doznawać mieli jego potencjalni (i zadeklarowani) wyborcy posługiwał się językiem, który charakteryzował ruchy emancypacyjne dążące do społecznej inkluzji grup defaworyzowanych. Często w komunikatach pojawiały odniesienia do: godności, o wstawaniu z kolan, o konieczności przezwyciężenia marginalizacji, przywróceniu praw „zwykłym ludziom”.

PiS w swoich narracjach adresowanych do wyborców koncentrował się na różnicach kulturowych i światopoglądowych. W przekazach partii znajdowała się również, co naturalne, problematyka dotycząca nierówności ekonomicznych (w tym różnic klasowych czy kwestia marginalizacji niektórych grup społecznych), ale przedstawiano to jako problemy, które można rozwiązać, które mogą być kontrolowane, a warunkiem jest (jedynie) wprowadzenie do politycznej egzekutywy właściwych ludzi. Dystrybucja odpowiedzialności za życiowe

¹ W 2005 roku partia w kampanii wyborczej posługiwała się takimi hasłami jak: *Dotrzynamy słowa, Polska prawa, Polska sprawiedliwa, Rodzina, Uczciwość, Przyszłość*.

² Przede wszystkim należy wymienić tu na początku tygodniki „Sieci” i „Do Rzeczy”, „Gazetę Polską”, Telewizję Republika, Telewizję Trwam oraz z czasem głównego nadawcę tych politycznych przekazów – publiczną telewizję TVP (główne źródło informacji dla wyborców PiS).

niepowodzenia części obywateli miała w tym przypadku charakter personalny. Usunięcie z procesu decyzyjnego słabych ogniw, jakimi mieli być reprezentanci dotychczasowych elit symbolicznych (w tym klasy politycznej) i zastąpienie ich właściwymi ludźmi prezentowane było jako remedium dające gwarancję na poprawę losu „zwykłych Polaków”.

W narracji jedną z centralnych kwestii była tożsamość „naszej”, narodowej wspólnoty, która w polityce historycznej prezentowanej przez PiS przybrała formę amalgamatu: dumy, walki o niepodległość, katolickiej wiary, oporu przeciw zewnętrznym i wewnętrznym wrogom, zdrowego rozsądku i mądrości zwykłego człowieka. Z tej wspólnoty konsekwentnie wykluczano wszystkich „innych” i „obcych”, zagrażających naszym tradycyjnie polskim wartościom lub tych posługujących się tzw. pedagogiką wstydu³. Taka logika konstruowania wspólnoty narodowej charakteryzuje kulturę ortodoksji. Pewne nadzieje dotyczące jej przełamania w sferze debaty publicznej wiązane były z mediami cyfrowymi, w tym kanałami zintensyfikowanej cyfrowej interakcji, takimi jak na przykład portale społecznościowe: Facebook czy Twitter. Jednak reguły ich funkcjonowania, przede wszystkim zaś zalgorytmizowany przepływ treści na tych platformach spowodował rezultat przeciwny do spodziewanego. Cyfrowe media stały się w zasadzie niekontrolowaną areną kłótni i sporów wzmacniającą społeczne i polityczne podziały.

Strategie polityczne Prawa i Sprawiedliwości miały istotny wpływ na kształtowanie się podziałów społeczno-politycznych. We

wspomnianym roku 2005 różnice między elektoratami rywalizujących partii zaczęły być coraz wyraźniejsze. Już wtedy elektorat Platformy Obywatelskiej był relatywnie młodszy od elektoratu Prawa i Sprawiedliwości, mieszkał w miastach powyżej 100 tysięcy mieszkańców, był z reguły lepiej wykształcony, lepiej oceniał własne warunki materialne oraz rzadziej uczestniczył w praktykach religijnych. Jeśli zaś chodzi o identyfikacje ideologiczne to prawie taki sam odsetek wyborców PiS i PO określał je jako prawicowe (Markowski, Stanley, 2016). W kolejnych okresach dystans między tymi elektoratami stawał się coraz większy. W 2015 roku elektorat PO coraz bardziej przesunął się w stronę miast (szczególnie tych dużych), zaś odsuwał się od instytucji Kościoła i praktyk religijnych. Elektorat PiS stawał się w coraz większym stopniu wiejski, silniej związany z Kościołem, często praktykujący i ponadto legitymujący się niższym wykształceniem niż wyborcy PO.

Wyborcy Prawa i Sprawiedliwości to w zasadzie jedyna grupa, która w swych deklaracjach nie tylko odzwierciedlała partyjną narrację, ale można wręcz eskalowała część swych stanowisk zgodnie z intencją przekazu partii rządzącej. Coraz bardziej charakterystyczna dla elektoratu PiS stawała się kategoria wyborcy aksjonormatywnego. Taki wyborca podziela wartości konserwatywnego obyczajowego i jednocześnie jest sceptyczny wobec neoliberalnych przekształceń w gospodarce. Charakteryzuje go również lojalność względem partii, na którą głosuje, co wzmacnia poczucie homogeniczności wewnątrz elektoratu.

Ponadto od wyborów w 2005 roku (również z narastającym dynamiką) w społeczeństwie coraz silniej ugruntowany został pogląd, że jesteśmy podzieleni, że zaczynamy żyć w dwóch zantagonizowanych obozach z oddalającą się możliwością przekładalności perspektyw. To poczucie wzmacniane było również przekazami medialnymi, które funkcjonowały w ramach

równoległych obiegu komunikacyjnych przeznaczonych dla sukcesywnie domykających się baniek medialnych. Medialnie konstruowana oś tego podziału dzieliła scenę polityczną na PiS i Anty-PiS, a tym samym elektorat na głosujących i niegłosujących na PiS.

Odmienne charakterystyki czy też profile elektoratów są immanentną cechą konkurencyjnych systemów partyjnych. Zwraca jednak uwagę, że dyferencja wyborców Prawa i Sprawiedliwości w stosunku do pozostałych grup ma charakter szczególny, skutkujący wyraźnym do nich dystansem zwłaszcza w obszarze światopoglądu.

W komunikacie CBOS sierpnia 2019 zaprezentowano charakterystyki elektoratów partii politycznych w odniesieniu wymiarów: optymizmu, gotowości do współpracy, politycznej paranoi, autorytaryzmu, anomii i alienacji (Roguska, 2019b). W tym badaniu na tle wyborców pozostałych partii politycznych (a uwzględniono jeszcze takie ugrupowania jak: Kukiz '15, Korwin, Wiosna, PO, PSL) elektorat PiS prezentował się jako najbardziej optymistyczny (wskaźnik 0,5 na skali od 0 do 2; dla porównania wielkość tego wskaźnika dla wyborców PO wyniosła 1,03). Wysoki wskaźnik optymizmu był konsekwencją tego, że wspierający PiS uznawali, że sprawy w naszym kraju zmierzają w dobrym kierunku, że sytuacja polityczna i gospodarcza jest dobra i będzie się poprawiać oraz że ich sytuację rodzinną również można określić jako dobrą z tendencją do poprawy. Wyborcy PiS wykazują natomiast niższą gotowość do współpracy, wskaźnik na poziomie 2,79, (tym razem była to skala od 1 – brak chęci współpracy do 5 – pełna otwartość na współpracę), niż pozostałe elektoraty wyróżnione w tym badaniu (wyjątkiem są głosujący na PSL, którzy w stopniu w stopniu nawet nieco niższym niż popierający PiS, wykazują chęć współpracy – wskaźnik 2,70). Ta kooperacyjna wstrzemięźliwość wynika przede wszystkim z przekonania, że jeśli

„człowiek nie ma się na baczności to inni to wykorzystują”. Elektorat PiS w wysokim stopniu prezentował również postawę, którą w badaniach określono mianem paranoi politycznej (mierzonej na skali od 1 do 5). W przypadku tej zmiennej wskaźnik dla elektoratu PiS wynosił 2,79 i był wyraźnie wyższy od wielkości wyznaczonych dla wyborców PO (2,41) i Wiosny (2,45), ale też niższy od wskaźników dla głosujących na Kukiz '15 (2,81), Korwina (2,92) i PSL (3,00). Paranoja polityczna jest konsekwencją postrzegania sytuacji w Polsce jako wyniku ingerencji zewnętrznych sił, które są potężne i spiskują przeciwko naszemu krajowi. Deklarujących głosowanie na PiS w zdecydowany sposób na tle pozostałych elektoratów wyróżniał wskaźnik autorytaryzmu. Jego wartość (3,15 na skali od 1 do 5) w wyraźny sposób przewyższała wyniki innych potencjalnych elektoratów (PO 2,61 czy Korwin 2,49). Autorytaryzm wiąże się z akceptacją opinii mówiących o tym, że aby uzyskać posłuch kierownik powinien być surowy wobec podwładnych, że na świecie żyją tylko dwa typy ludzi: silni i słabi i przede wszystkim, że silny przywódca może dla kraju zrobić więcej niż ustawy, dyskusje i konsultacje. Kolejny wskaźnik – anomii – powiązany z akceptacją dla stwierdzeń: że coraz trudniej dopatrzeć się sensu w otaczającym nas świecie, że obecnie niczego nie można być pewnym i że różnicowanie idei i poglądów prowadzi do tego, że nie wiadomo w co wierzyć. W tym przypadku trudno było mówić o istotnym zróżnicowaniu elektoratów. Najsilniejsze odczucie anomii towarzyszyło tym respondentom, którzy nie wiedzieli jaką siłą polityczną chcą wesprzeć w wyborach. Ostatni wyróżniony w badaniu wskaźnik – alienacji politycznej – opierał się na akceptacji dotyczących czterech twierdzeń: że w systemie politycznym respondent czuje się obco i nieswojo, że tacy ludzie jako on nie mają poczucia wpływu na to się dzieje, że pełniący funkcje we władzy nie mogą być uczciwymi

³ To dość szeroka znaczeniowo kategoria, gdyż w ten sposób określano na przykład ciągłe, zdaniem środowiska PiS, podnoszenie kwestii udziału Polaków w zbrodniach na Żydach w trakcie II wojny światowej, czy wszelkie uwagi dotyczące naszego cywilizacyjnego opóźnienia względem zachodu. Była to postawa, która miała charakteryzować dotychczasowe elity.

ludźmi i że większość polityków dba tylko o swoją karierę. W tym przypadku elektorat PiS był najmniej wyalienowany (2,84 na skali od 1 do 5) i zdecydowanie w tym przypadku różnił się od potencjalnych wyborców PO i PSL (odpowiednio 3,40 i 3,41), co wydaje się naturalną konsekwencją przejęcia pełni władzy przez PiS i pojawienia się wśród jej wyborców poczucia wpływu na sytuację w kraju.

Prawo i Sprawiedliwość potrafiło skonsolidować swój elektorat przeciwstawiając tę grupę dotychczas sprawującym władzę elitom, które w narracji konsekwentnie przedstawiano jako odpowiedzialnych za marginalizację materialną i kulturową wielu „zwykłych Polaków”. Ta lojalność wiernych wyborców była budowana latami i nie jest bezpośrednio związana z politykami publicznymi, w tym przede wszystkim z transferami finansowymi, jakie PiS kieruje w stronę wybranych grup i kategorii społecznych (motywacja do głosowania na tę partię w oparciu o programy socjalne i transfery finansowe pojawia się częściej u nowych wyborców PiS). U stałych wyborców PiS dominowały opinie, że mają teraz na kogo głosować i nie potrzebują również partii drugiego wyboru. Zasadnicze znaczenie, szczególnie dla twardego elektoratu tej partii, miało zatem przekonanie, że PiS ich reprezentuje. To stanowisko jest wzmacniane niechęcią do partii opozycyjnych (szczególnie do Platformy Obywatelskiej i Lewicy) jako skompromitowanych i niepotrafiących rządzić w ich imieniu. (Sadura, Sierakowski, 2019).

W komunikacie CBOS dotyczącym motywów poparcia dla partii politycznych wśród tych skłaniających do głosowania na PiS jego wyborcy wskazali przede wszystkim na to, że dobrze rządzą (31,3%), dbają o dobro wszystkich ludzi, Polaków, Narodu (także szanują ludzi) (24,2%), że mają do nich zaufanie. Dopiero w dalszej kolejności wymieniane są związki ideologiczne: podzielam ich wartości, poglądy, jestem umiarkowanym

konserwatystą (7,9%) oraz powody związane z religijnością, stosunkiem do Kościoła i praktykami religijnymi (3,8%). Na PiS najczęściej chciały głosować osoby określające swe poglądy jako prawicowe i regularnie chodzące do kościoła. Gotowość do wsparcia tej partii była również wyraźnie skorelowana z wiekiem, to znaczy im starszy był wyborca tym chętniej deklarował, że głosuje na to ugrupowanie. Wśród najmłodszych wyborców deklaracje głosowania na PiS były na poziomie jedynie 2%. Wyborcy tej partii mieli również częściej niższe wykształcenie i relatywnie niższe dochody niż wyborcy innych ugrupowań. Warto również dodać, że PiS określany był przez swoich wyborców jako jedyna patriotyczna i prawdziwie polska (w odróżnieniu np. od PO) partia polityczna (5,9%) (Cybulska, Pankowski, 2021a).

Tabela 1. Opinie potencjalnych wyborców PiS na temat istotnych kwestii społeczno-politycznych.

| Obszary charakterystyki | Pary stwierżeń: | 2011 | 2016 | 2019 | 2021 ⁴ | Średnia 2021 |
|--|---|------------------|------|------|-------------------|--------------|
| Reguły i normy ładu społecznego | (1) Państwo powinno zapewniać obywatelom wysoki poziom świadczeń socjalnych | 82% | 84% | 85% | 83% | 1,82 |
| | (7) Obywatele powinni dbać o zapewnienie sobie ochrony zdrowia, możliwości kształcenia dzieci itp. ⁵ | 8% | 6% | 7% | 6% | |
| | (1) Osoby dużo zarabiające powinny płacić wyższy podatek | 73% | 74% | 65% | 74% | 2,45 |
| | (7) Wszyscy, niezależnie od tego, ile zarabiają, powinni płacić jednakowy procent podatku od dochodów | 21% | 19% | 21% | 17% | |
| | (1) Należy sprywatyzować wszystkie przedsiębiorstwa państwowe | 7% | 11% | 6% | 6% | 6,11 |
| | (7) Znaczna liczba przedsiębiorstwa powinna pozostać własnością państwową | 85% ⁶ | 74% | 79% | 81% | |
| | (1) Najważniejsze jest bezpieczeństwo zatrudnienia i ochrona istniejących miejsc pracy, nawet jeśli pogarsza się sytuacja ekonomiczna przedsiębiorstw | 79% ⁷ | 35% | 31% | 44% | 3,54 |
| | (7) Najważniejsze jest, aby przedsiębiorstwa mogły szybko reagować na zmiany sytuacji gospodarczej, by w razie problemów mogły łatwo zmniejszać zatrudnienie i nie bały ponownie zatrudniać pracowników | 14% | 35% | 34% | 26% | |
| | (1) Udział kapitału zagranicznego w ważnych branżach gospodarki powinien być ograniczony | - | - | - | 50% | 3,23 |
| | (7) Udział kapitału zagranicznego w ważnych branżach gospodarki nie powinien być w ogóle ograniczony | - | - | - | 24% | |
| (1) Polska powinna jak najszybciej odejść od energetyki opartej na węglu | - | - | - | 21% | 5,06 | |
| (7) Polska powinna móc jak najdłużej wykorzystywać węgiel w energetyce | - | - | - | 57% | | |

4 Wynik prezentuje rozkład opinii dla Prawa i Sprawiedliwości razem z Solidarną Polską i Porozumieniem. Jednak niewielkie wartości poparcia jakie uzyskują dwa pozostałe ugrupowanie pozwalają na posługiwanie się sformulowaniem, że mowa w tym przypadku o wyborcach PiS.

5 W tym przypadku chodziło o poznanie rozkładu opinii respondentów, do czego użyto par przeciwstawnych sobie stwierżeń. Badani zaznaczali na skali (od 1 do 7, gdzie 4 to postawa ambiwalentna) w jakim stopniu zgadzają się z danym stwierdzeniem. W tabeli zaprezentowane brzmienie kategorii, którym przypisana była wartość 1 bądź 7, natomiast podane wyniki procentowe dotyczą zagregowanych pozycji 1,2,3 oraz 5,6,7.

6 W 2011 roku kategorie te były sformułowane w nieco inny sposób: „Należy prywatyzować powoli i tylko niektóre przedsiębiorstwa państwowe” vs. „Należy prywatyzować szybko i jak największą liczbę państwowych przedsiębiorstw”.

7 Zaprezentowane w tabeli wielkości procentowe odnoszą się do kategorii: „Bezrobocie jest zawsze zjawiskiem szkodliwym i należy je bezwzględnie zwalczać” vs. „Istnienie niewielkiego bezrobocia jest pożyteczne dla gospodarki”.

| | | | | | | |
|--------------------------|---|------------------|------------------|-----|-----|-------|
| Światopogląd | (1) Konkordat między Polską a Stolicą Apostolską jest niepotrzebny. Państwo nie powinno wyróżniać żadnego z wyznań ani kościołów. | 59% ⁸ | 40% ⁹ | 17% | 20% | 5,24 |
| | (7) Konkordat jest potrzebny. Państwo powinno współpracować z Kościołem katolickim, do którego należy większość społeczeństwa. | 28% | 40% | 66% | 63% | |
| | (1) Przerwanie ciąży powinno być dozwolone bez żadnych ograniczeń | 33% | 12% | 16% | 17% | 5,09 |
| | (7) Przerwanie ciąży powinno być całkowicie zakazane | 65% | 64% | 61% | 56% | |
| | (1) Prawo powinno dopuszczać możliwość zawierania formalnych związków partnerskich przez osoby tej samej płci | - | 18% | 11% | 13% | 5,97% |
| | (7) Prawo w ogóle nie powinno dopuszczać możliwości zawierania formalnych związków przez osoby tej samej płci | - | 70% | 81% | 80% | |
| Polityka zagraniczna | (1) Polska powinna dążyć do jak najściślejszej integracji w ramach UE | 33% | 27% | 26% | 22% | 5,02 |
| | (7) Polska powinna dążyć do zachowania jak najdalej idącej niezależności | 47% | 49% | 50% | 56% | |
| | (1) Polska powinna przyjmować uchodźców napływających do Europy z Syrii i innych krajów Bliskiego Wschodu i Afryki. | - | 8% | 4% | 6% | 6,26 |
| | (7) Polska nie powinna przyjmować uchodźców napływających do Europy z Syrii i innych krajów Bliskiego Wschodu i Afryki. | - | 77% | 88% | 86% | |
| | (1) Polska powinna prowadzić aktywną politykę wschodnią i wspierać proeuropejskie dążenia Ukraińców i innych narodów byłego ZSRR | - | 22% | 33% | 44% | 3,57 |
| | (7) Polska nie powinna angażować się w sposób szczególny na wschodzie, ale dbać przede wszystkim o dobre relacje z Rosją | - | 50% | 35% | 26% | |
| Relacje państwo-obywatel | (1) Z przestępczością należy walczyć, ale tak, by nie ograniczać praw i swobód zwykłych obywateli | 53% | 37% | 35% | 39% | 3,60 |
| | (7) Z przestępczością należy walczyć twardo, nawet jeśli miałyby to ograniczać prawa i swobody zwykłych obywateli | 38% | 46% | 33% | 50% | |
| | (1) Samorządy powinny mieć szerokie kompetencje do realizacji zadań i usług publicznych | - | - | - | 51% | 3,11 |
| | (7) To przede wszystkim władze centralne powinny decydować o realizacji zadań i usług publicznych | - | - | - | 19% | |

Źródło: Opracowanie na podstawie Komunikatów z badań CBOS o numerach: BS/103/2011, 95/2016, 124/2019, 91/2021 (pełne dane dotyczące komunikatów znajdują się w bibliografii)

8 W 2011 roku respondenci wybierali między innymi brzmieniami: „Kościół powinien być oddzielony od państwa i nie powinien zajmować się polityką” vs. „Kościół powinien mieć duży wpływ na sprawy państwa i jego politykę”.

9 W 2016 roku respondenci wybierali między innymi brzmieniami: „Polityka i życie publiczne powinny opierać się na Dekalogu, wartościach religijnych” vs. „Wartości religijne powinny obowiązywać wyłącznie w życiu prywatnym ludzi wierzących”.

Powyższa tabela prezentuje procentowy rozkład opinii potencjalnych wyborców Prawa i Sprawiedliwości, a zaprezentowane w niej dane pochodzą z przeprowadzonych przez CBOS reprezentatywnych badań dotyczących charakterystyki partyjnych elektoratów (Roguska, 2011, 2016, 2019a, 2021). Odnosząc się do zaprezentowanych wyżej danych elektorat PiS można określić jako: prosocjalny i etatystyczny. Wyborcy ci, oczekują aktywnych działań państwa w polityce społecznej i wsparcia adresowanego do obywateli oraz zdecydowanie opowiadają się za progresywnymi podatkami. Są również zwolennikami obecności państwa (państwowej własności) w gospodarce, ze szczególną ochroną istotnych branż przed kapitałem zagranicznym. Opinie badanych w obszarze ładu społecznego w ostatniej dekadzie można uznać za stabilne. Zwraca również uwagę silne poparcie dla pozostania przy energetyce opartej na węglu, o co ośrodek badawczy zapytał badanych po raz pierwszy.

Ten obszar zagadnień dotyczy jednego z wymiarów wymienionych przez Herberta Kitschelta w jego koncepcji podziałów politycznych (Kitschelt, 1992). W systemach demokratycznych w polu politycznym dochodzi do konfliktów o zasoby i zasad ich dystrybucji w społeczeństwie. Istotne jest to czy decydujące dla reguł redystrybucji będą procesy decyzyjne zachodzące w ramach instytucji politycznych czy też regulatorem powinny być mechanizmy wolnorynkowe. Umownie można to określić jako podział przebiegający między zwolennikami państwa socjalnego z odgórnymi formułowanymi politykami publicznymi i liberałami gospodarczymi, którzy zorientowanymi na aktywność podmiotów działających na dobrze skonstruowanym wolnym rynku. Praktycznie wszystkie elektoraty wszystkich uwzględnionych w badaniu partii politycznych (znalazły się tam jeszcze: Koalicja Obywatelska, Lewica, Polska 2050, Konfederacja) znajdują

się po stronie socjalnej, ale to wyborcy PiS w swych deklaracjach na ten temat są najbardziej wyraziści.

Elektorat PiS może być również jednoznacznie uznany za tradycyjny i konserwatywny, a takie stwierdzenie wynika ze sposobu w jaki respondenci rozstrzygali kwestie odnoszące się do ich światopoglądu. Świadczy o tym teza o konieczności współpracy z Kościołem katolickim czy też sprzeciw wobec liberalizacji aborcji i legalizacji jedнопłciowych związków partnerskich. Ponadto elektorat PiS zdecydowanie częściej niż inne elektoraty w 2016 roku zgadzał się ze stwierdzeniem, że polityka i życie publiczne powinny opierać się na Dekalogu i wartościach religijnych 40% (należy jednak zauważyć, że tyle samo twierdziło, iż wartości religijne powinny obowiązywać wyłącznie w życiu prywatnym ludzi wierzących). Wprawdzie zmienia się stosunek do osób homoseksualnych wśród wyborców PiS, ale na tle innych elektoratów są oni najbardziej homofobiczni. Co trzeci wyborca PiS uważa, że homoseksualizm nie jest rzeczą normalną i nie wolno go tolerować, a co drugi uważa, że homoseksualizm jest wprawdzie odstępstwem od normy, lecz należy go tolerować. Tylko 8 procent spośród głoszących na rządzącą partię uważa, że homoseksualizm jest rzeczą normalną (dla porównania z opinią tą zgadza się 71% wyborców Lewicy i 47% Koalicji Obywatelskiej). Elektorat PiS jest również jedynym, który w większości deklaruje niechęć do gejów i lesbijek (51%), dla porównania akceptację deklaruje 13% (Scovil, 2021).

W obszarze polityki zagranicznej elektorat PiS zdecydowanie opowiada się za ograniczoną formułą integracji w ramach UE i zachowaniem przez Polskę możliwie największej niezależności. W 2016 roku elektorat Prawa i Sprawiedliwości był również wyraźnie przeciwny przyjmowaniu waluty euro przez Polskę („Polska w ogóle nie powinna przyjmować euro” 74% i 10%, „Polska powinna

możliwie najszybciej przyjąć euro”) (Roguska, 2016). Wyborcy PiS są również zdecydowanie przeciwni przyjmowaniu uchodźców z Afryki i Bliskiego Wschodu. Nie mają zaś jednoznacznego zdania w sprawie kierunków polityki wschodniej.

W przypadku relacji państwo-obywatel głosujący na PiS są skłonni ograniczać prawa obywatelskie w imię walki z przestępczością. Może oznaczać, że są zwolennikami silnych rządów i instytucje i mechanizmy demokracji nie są dla pierwszoplanowe. Są również za zwiększaniem kompetencji samorządu, ale na tle innych elektoratów w największym stopniu popierają tezę o utrzymaniu centralizacji procesu decyzyjnego.

W tym miejscu można przywołać drugi i trzeci wymiar podziałów politycznych z koncepcji Kitschelta. Ten drugi dotyczy charakteru relacji między rządzącymi i obywatelami, co wiąże się również z zakresem kontroli normatywnej rządzących. W tym przypadku oś podziału przebiega między konserwatyzmem i liberalizmem (Zarycki, 2000), między podporządkowaniem się hierarchii i reprodukcją normatywnych ram porządku społecznego, a kwestionowaniem reguł i współuczestnictwem w procesach decyzyjnych na zasadzie partycypacji. Elektorat PiS należałoby usytuować po stronie konserwatywnej, uznającej proponowane przez elity polityczne reguły gry. Ponadto wyraża on poparcie dla szerokiego zakresu działań regulacyjnych ze strony rządzących i instytucji regulacyjnych, łącznie z ograniczaniem demokracji oraz zaangażowaniem w sferze publicznej Kościoła katolickiego. Zamiast długotrwałej deliberacji wybiera silnych i skutecznych przywódców. Popierający PiS są też ostrożni w akceptowaniu progresywizmu, jako promującego zachowania obce kulturowo i wymykające się tradycyjnym ocenom aksjonormatywnym. Trzeci wymiar w modelu Kitschelta odnosi się do sposobu definiowania obywatelstwa, czyli do tego jaka

grupa traktowana jest w społeczeństwie jako tzw. tytułarna, spełniająca w tym przypadku kryteria polskości. Oś podziału przebiega zatem między kategorią włączania i wyłączenia określonych osób do wspólnoty, czyli konstruowania wspólnoty o charakterze ekskluzywnym bądź inkluzywnym (Łukowski, Sadowski, 2013). W tym przypadku elektorat PiS znajduje w obszarze wspólnoty ekskluzywnej, jest ową grupą tytułarną spełniającą skonstruowane odgórnie kryteria członkostwa. Chce zachowania narodowej suwerenności i nie chce, aby w kraju pojawili się uchodźcy z odmiennych kulturowo obszarów

Odnosząc się raz jeszcze do komunikatu CBOS z 2021 o charakterystyce elektoratów, warto zauważyć, że wyborcy PiS jedynie w dwóch kwestiach – stosunek do integracji z Unią Europejską oraz kierunku polityki wschodniej – nie zajmują pozycji najbardziej skrajnych spośród wszystkich badanych grup wyborców (a i w tych wymienionych przypadkach dystans do najbardziej skrajnych elektoratów nie jest znaczący). Powoduje to, że profil tego elektoratu jest wyraźnie odmienny od głosujących na pozostałe partie i w zasadzie trudno zakładać, że między elektoratami partii rządzącej i opozycji dochodzić może do znaczących przepływów wyborców.

Zaproponowana wyżej charakterystyka elektoratu PiS pozwala również na odniesienie się do kolejnych typologii dotyczących podziałów społecznych, tym razem związanych z kategorią zakorzenienia we wspólnocie. Brytyjski dziennikarz David Goodhart analizując kampanię wyborczą i samo głosowanie w sprawie Brexitu zwrócił uwagę na kluczowy jego zdaniem podział wewnątrz brytyjskiego społeczeństwa na ludzi „zawsząd” (*Anywheres*) i ludzi „skądś” (*Somewheres*) (Goodhart, 2017). Ta pierwsza kategoria dotyczy tych, którzy kierują się w życiu progresywnym indywidualizmem, a ich tożsamość jest osiągnięta i powiązana z ich kulturowymi kompetencjami,

zawodem, aktualnie prezentowanym stylem życia. Z reguły mają wykształcenie uniwersyteckie i mieszkają z dala od swoich miejsc urodzenia. Można ich określić jako wielkomiejskich, bo to jest przestrzeń, w której najlepiej się czują. To ludzie „zawsząd” zaprojektowali współczesne, zachodnie społeczeństwa, ale robiąc to tworzyli ład odpowiedni dla nich samych, nie uwzględniając poglądów i potrzeb prowincji. Ludzie „skądś” to natomiast ci, którzy wspierają ugrupowania umiarkowanie populistyczne niekiedy wykazując skłonność do nacjonalizmu. To zazwyczaj gorzej wykształceni obywatele, którzy mają tożsamości przypisane, związane z ich miejscem zamieszkania. Ta bliska więź z przestrzenią, w której się wychowali i w której chcą nadal mieszkać (blisko swoich matek i innych członków wspólnoty) sprawia, że wszelka ingerencja w to ważne dla nich miejsce narusza ich poczucie bezpieczeństwa. Jeśli zatem w sąsiedztwie zaczną się pojawiać ludzie odmienni, czy też po prostu obcy kulturowo (w tym religijnie) czy etnicznie mogą oni odebrać ich jako zagrożenie. Ludzie „skądś” są konserwatywni i istotną rolę w ich życiu pełni tradycja i rodzina. Nie chcą się zmieniać, dostosowywać, gdyż dobrze czują się „zakorzenieni” we wspólnocie, której reguły działania są im od dawna znane i traktowane są przez nich jako funkcjonalne i konieczne do reprodukcji.

Można zatem postawić tezę, że w elektoracie PiS dominują ludzie „skądś”, przede wszystkim ze względu na konserwatywny i tradycyjny profil tych wyborców. Ponadto dominują wśród nich mieszkańcy mniejszych miast. Wyborców PiS można nazwać „zakorzenionymi” we wspólnocie rozumianej przed wszystkim jako wspólnota opierająca się o określony typ wartości. Nie chodzi tu zatem o zawężenie tej przestrzeni do lokalności rozumianej wyłącznie geograficznie. Przeciwwstawienie sobie ludzi „skądś” i ludzi „zawsząd” oddaje w dużej mierze sens narracji PiS mówiącej o „zwykłych

ludziach”, którzy odzyskując swą godność rzucają wyzwanie (wielkomiejskim) elitom, którzy wierni swym wartościom i lokalnym ojczynom domagają się pełnoprawnej reprezentacji własnych interesów.

Zaprezentowana charakterystyka elektoratu PiS umożliwia również zestawienie jej z dwoma przeciwstawnymi modelami tożsamościowymi. Pierwszy typ, odpowiadający wyborcom PiS, to tzw. mocny program tożsamościowy, charakterystyczny dla tradycji nowoczesnej, akcentującej zwrot w kierunku normatywnych ograniczeń narzucanych na jednostkę (Brubaker, Cooper, 2000). Chodzi tu przede wszystkim o ustabilizowane narzędzia socjalizacji, przy pomocy których dokonuje się transmisja wizji świata zorganizowanego wokół tradycyjnych wartości uznawanych przez członków wspólnoty za prawomocne i warte reprodukcji w ramach struktury społecznej. Taki projekt tożsamościowy wiąże się z poczuciem przynależności do trwałych (predestynowanych) zbiorowości, takich jak na przykład naród czy wspólnota wiernych, które zwykle precyzyjnie definiują wzór członkostwa. To poczucie przynależności może być bliskie esencjalizmowi, czyli postrzeganiu tej wspólnoty jako niemalże realnej w sposób materialny, w której członkostwo można określić jako bezalternatywne. Z taką wspólnotą jednostka się asymiluje, a wytwarzanych przez nią ramach normatywnych tworzy i reprodukuje swą tożsamość. Może to wiązać się z ekskluzywnym charakterem takich wspólnot i postrzeganiem ich przez członków jako homogenicznych, w których członkowie dzielą wspólny dla nich wszystkich system wartości.

Inaczej jest w przypadku słabego programu tożsamościowego, związanego z tradycją ponowoczesną, gdzie jednostka może deklorować swą przynależność do różnych wspólnot (zbiorów społecznych). Nie asymiluje się z nimi, ponieważ wybiera nieustanną akomodację. Dlatego jej tożsamość jest w zasadzie

projektem *in statu nascendi*, jest ciągle negocjowana z innymi uczestnikami relacji społecznych. Więzy w takich wspólnotach mają charakter słabszy, zrzeszeniowy i nie będą one permanentnie determinować procesu kształtowania tożsamości jednostki.

Mocny program tożsamościowy został przez PiS przywrócony nie tylko jako pełnoprawna forma uczestnictwa w narodowej wspólnoty, ale jako forma pożądana, od której odstępstwo może wiązać się z ostracyzmem i wykluczeniem. Mocna tożsamość „zwykłego Polaka” może być potraktowana jako odpowiedź na projektowy, kosmopolityczny, korporacyjny świat, który dla wielu był trudny do zaakceptowania, zrozumienia i w którym nie mogli być prawomocnymi uczestnikami.

Podsumowanie

Wyborcy Prawa i Sprawiedliwości znaleźli się w pierwszej trójce elektoratów deklarujących identyfikację z partią, na którą zagłosowali (Cybulska, Pankowski, 2021c). Wyprzedzali ich tylko ci popierający Lewicę i Konfederację, ale liczebność obu tych grup w badaniu była zdecydowanie mniejsza niż zwolenników PiS, co mogło przełożyć się na otrzymany wynik. Prawo i Sprawiedliwość jest również tą partią, którą respondenci wskazywali najczęściej jako tę, na którą z całą pewnością nie oddadzą głosu. Dlatego między innymi szczególnie istotna dla PiS jest spójność, lojalność i potencjał mobilizacyjny wspierającego go elektoratu. To dla rządzących wartość nadrzędna, dlatego partia w swojej strategii argumentacyjnej operuje jasną dla swych wyborców wizją świata, zwykle odwołującą się do dychotomicznych podziałów i wskazującą politycznych przeciwników. Dlatego również konsekwentnie podtrzymuje wśród swoich wyborców poczucie zagrożenia przez zewnętrznym i wewnętrznym wrogiem. Głosujący na PiS powinni dostrzec, że poza tą partią nie ma innej, która

w taki sposób zadba o ich tożsamość i poczucie godności.

Elektorat Prawa i Sprawiedliwości skupia się wokół (ekskluzywnej) symboliki tożsamościowej i konstruowanej na narodowej ramie politycznej wspólnoty. Istotny w tym przypadku staje się pionowy charakter podziałów społeczno-politycznych, który Mattei Dogan opisywał jako opierający się o kryteria kulturowe powiązane ze zróżnicowaniem religijnym, etnicznym i językowym (Dogan, 1995). Nie oznacza to, że poziomy wymiar podziałów, dotyczący tradycyjnych kategorii socjologicznych takich jak: warstwa i klasa społeczna, miejsce zamieszkania (wieś – miasto) i dochodowe zróżnicowanie struktury przestaje być istotny przy wyznaczaniu elektoratów partii. Chodzi jednak o to, że pionowy wymiar umożliwia w skuteczny sposób konstruowanie podziałów politycznych przy użyciu odpowiednio przygotowanych narracji w ramach strategii argumentacyjnych partii politycznych.

Prawo i Sprawiedliwość jest ugrupowaniem prezentującym na zewnątrz swoją ideową spójność, co w znacznej części przeniesione zostało również na wyborców tego ugrupowania. Związek elektoratu z ugrupowaniem określić można jako silny i ustabilizowany. Widać to również w ocenach bieżącej polityki rządu. Wyborcy PiS są jedynymi, którzy pozytywnie oceniają to jak rząd radzi sobie z pandemią koronawirusa (Omyła-Rudzka, 2021). Wciąż akceptowana w tej grupie jest teza o „smoleńskim zamachu”. Jeśli przyjąć bardzo prawdopodobne założenie, że w wyborach prezydenckich na Andrzeja Dudę głosowali w większości wyborcy PiS¹⁰ to wśród tej grupy ponad połowa uważa, że Lech Kaczyński

¹⁰ Według sondażu exit poll przeprowadzonego przez firmę IPSOS w prezydencki wieczór wyborczy w 2020 roku, aż 91% deklarujących głosowanie w wyborach parlamentarnych w 2019 roku na PiS twierdziło, że oddało głos na Andrzeja Dudę.

mógł ponieść w Smoleńsku śmierć w wyniku zamachu (56%, łącznie kategorie zdecydowanie tak – 19% i raczej tak – 37%; przeciwnego zdania było 22% łącznie odpowiedzi raczej nie – 15% i zdecydowanie 7%; trudno powiedzieć/odmowa odpowiedzi 22%) (Bożewicz, 2020). Ten rodzaj relacji między partią a elektoratem może mieć jednak swoje (negatywne dla rządzącego ugrupowania) konsekwencje. Można bowiem zauważyć, że ekspansja PiS na rynku politycznym jest mocno ograniczona. „Zakorzenienie” i „mocny program tożsamościowy” mogą stanowić istotne zapory przed napływem nowego elektoratu. Chęć głosowania na Prawo i Sprawiedliwość deklaruje tylko 8% najmłodszych wyborców w wieku między 18 a 24 rokiem życia i są to najczęściej mieszkańcy wsi (13%). W tej grupie wiekowej czynnikiem w sposób wyraźny sprzyjającym głosowaniu na PiS jest udział w praktykach religijnych (37%). Mniej istotne są w tym przypadku deklarowane prawicowe poglądy polityczne (18%) (Cybulska, Pankowski, 2021b). Trudno również zakładać, że wyborcy innych ugrupowań, przy tak wyraźnie sformatowanych podziałach społecznych będą przenosić swoje polityczne poparcie na Prawo i Sprawiedliwość. 🗳️

Marcin Kotras – adiunkt w Katedrze Socjologii Polityki i Moralności w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego. Bada społecznie konstruowane podziały społeczne we współczesnym polskim społeczeństwie. Był członkiem zespołu badawczego zajmującego się badaniem polityk publicznych adresowanych do młodych dorosłych.

<https://orcid.org/0000-0002-8939-3685>

Afiliacja

Katedra Socjologii Polityki i Moralności, Instytut Socjologii, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny Uniwersytet Łódzki, ul. Rewolucji 1905 r. 41/43

Literatura

- Bauman, Z. (2018). *Retrotopia: Jak rządzi nami przeszłość* (K. Lebek, Tłum.). Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bożewicz, M. (2020). *10 rocznica katastrofy pod Smoleńskiem* (Nr 48/2020). CBOS.
- Brubaker, R., Cooper, F. (2000). Beyond „Identity”. *Theory and Society*, 29(1), 1–47.
- Cybulska, A., Pankowski, K. (2021a). *Motywacje wyborcze Polaków* (Nr 32/2021). CBOS.
- Cybulska, A., Pankowski, K. (2021b). *Preferencje partyjne najmłodszych wyborców i ich ewolucja w ostatnich dwóch dekadach* (Nr 122/2021). CBOS.
- Cybulska, A., Pankowski, K. (2021c). *Scena polityczna – Identyfikacje partyjne, alternatywy wyborcze i elektoraty negatywne*. (Nr 43/2021). CBOS.
- Dogan, M. (1995). Erosion of class voting and of the Religious Vote in Western Europe. *International Social Science Journal*, 146, 525–538.
- Goodhart, D. (2017). *The road to somewhere: The populist revolt and the future of politics*. Hurst & Company.
- Kitschelt, H. (1992). The Formation of Party Systems in East Central Europe. *Politics and Society*, 20(1), 7–15.
- Kotras, M. (2018). Narracje i strategie argumentacyjne w dyskursie IV RP jako narzędzie wyznaczania granic wspólnot w polskim społeczeństwie. *Kultura i Społeczeństwo*, LXII(1), 141–166.
- Łukowski, W., Sadowski, I. (2013). Podział społeczno-polityczny w Polsce. Kilka uwag teoretycznych. *Studia Politologiczne*, 29, 11–36.
- Markowski, R., Stanley, B. (2016). Rozłamy socjopolityczne w Polsce: Iluzja czy rzeczywistość? *Studia Socjologiczne*, 223(4), 17–40.
- Omyła-Rudzka, M. (2021). *Stounek do szczepień i postreganie polityki rządu* (Nr 115/2021). CBOS.
- Roguska, B. (2011). *Elektoraty partyjne o istotnych kwestiach społeczno-politycznych* (BS/103/2011). CBOS.
- Roguska, B. (2016). *Elektoraty partyjne – Charakterystyka poglądów* (Nr 95/2016). CBOS.

- Roguska, B. (2019a). *Elektoraty 2019 – Charakterystyka poglądów* (Nr 124/2019). CBOS.
- Roguska, B. (2019b). *Psychologiczne charakterystyki elektoratów* (Nr 102/2019). CBOS.
- Roguska, B. (2021). *Elektoraty o istotnych kwestiach społeczno-politycznych* (Nr 91/2021). CBOS.
- Sadura, P., Sierakowski, S. (2019). *Polityczny cynizm Polaków. Raport badań socjologicznych*. Stowarzyszenie im. Stanisława Brzozowskiego, Fundacja Pole Dialogu i Autorzy.
- Scovil, J. (2021). *Stosunek Polaków do osób homoseksualnych* (Nr 121/2021). CBOS.
- Wasilewski, J. (2012). *Opowiesci o Polsce: Retoryka narracji*. studio headmade.
- White, H. (2014). *Przeszłość praktyczna*. Universitas.
- Zarycki, T. (2000). O możliwych interpretacjach struktury polskiej przestrzeni politycznej. *Studia Regionalne i Lokalne*, 2(2), 35–52.

“Identity-strong” and “Rooted” – the Electorate of Law and Justice

Abstract

The article presents reports from representative research on profiling the electorates of Polish political parties. The subject of the analysis in this case is the electorate of Law and Justice, which in the assessment of key socio-political issues is clearly different from the electorates of other relevant political groups. The text juxtaposes the results of the polls with concepts referring to the so-called „strong” and „weak” identity programs and to the proposals of David Goodhart, who proposed the division of voters into „Somewheres” and „Anywheres”. The aim of the analysis is to try to characterize the voters of Law and Justice and to place this electorate in selected (classical) models of socio-political divisions.

Keywords: Law and Justice, identity, social division, voters.